

Wisła nie chce Głębiec

Data publikacji: 5.03.2015 9:10

O ile o zakup dworca kolejowego w centrum miasta, gmina Wisła czyniła starania, to już jeśli chodzi o budynek w Głębcach, starać się nie ma zamiaru.

W ubiegłym roku kilkakrotnie pisaliśmy o budynku dworcowym w centrum Wisły. Miasto ostatecznie go kupiło wraz z przyległym terenem: [Wisła przejęła dworzec](#).

Operacja przejęcia dworca kosztowała gminę pół miliona. PKP chce jednak wyzbyc się swojego kolejnego mienia i zaproponowało miastu inną transakcję. Chodzi o dworzec kolejowy w Głębcach. **Z pisma, które otrzymaliśmy jasno nie wynika, czy spółka chce oddać budynek za przysłowiową złotówkę** – mówi burmistrz Wisły Tomasz Bujok. Nie wiadomo też PKP czy chce go wycenić i sprzedać komercyjnie. Jak zastrzega Bujok - **jeśli chodziłoby tylko o sam budynek, nie mamy w tym interesu, żeby go przejmować. Nie jest on nam do niczego potrzebny** – mówi wprost.

Podobnie w ostatnich dniach podeszli do sprawy skoczowscy radni. Zobacz materiał [Skoczów - co z dworcem PKP](#).

Jak tłumaczy burmistrz Wisły, w budynku w Głębcach są kasy i poczekalnia. Więc ta funkcja dworca musiałby być zachowana. Dodatkowo na górze są mieszkania. **To wszystko, gdybyśmy przejęli dworzec, gmina musiałaby utrzymać i remontować z własnych funduszy. Więc żadnej korzyści nie ma z posiadania budynku, który wymaga koniecznego i pilnego remontu. Miasta na to nie stać** – mówi wóldarz Wisły.

Inaczej ma się sprawa, gdyby spółka chciała sprzedać gminie również przyległe do dworca tereny w Głębcach. Wówczas, miasto byłoby tematem zainteresowane. **Można go jakoś zagospodarować** - mówi Bujok. Temat trzeba jednak dobrze przemyśleć, bo jak zaraz dodaje Bojok, pomimo zakupu przez miasto budynków i terenu przy dworcu w centrum, ciągle pojawiają się problemy. **Chodzi o to, że nie zinwentaryzowano tego, co mamy, nie ma żadnej dokumentacji. Są sytuacje, kiedy przez budynek przechodzi kabel z siecią trakcyjną. Obecnie nie ma toalet w tym miejscu. To są pewne problemy, które nie zostały zabezpieczone w umowie i teraz musimy próbować to wszystko.** - kończy burmistrz.

Jan Bacza